

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 343/2025 | 9 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

20 nowych pojazdów za 4,3 mln zł trafiło do strażaków Warmii i Mazur

Nowe wozy już w jednostkach PSP.

20 nowych pojazdów za 4,3 mln zł trafiło do strażaków Warmii i Mazur



fot. mł. kpt. Marcin Warcaba, KWSPS w Olsztynie

Na terenie Olsztyna pojawiła się nowa grupa specjalistycznych pojazdów, które mają wspierać strażaków w codziennych działaniach ratowniczych. Uroczyste przekazanie sprzętu zgromadziło przedstawicieli władz, samorządowców i funkcjonariuszy PSP z całego regionu, tworząc wydarzenie, które podkreśliło znaczenie inwestycji w bezpieczeństwo publiczne.

Uroczystość przekazania nowych samochodów służbowych dla strażaków

Oficjalne przekazanie flot odbyło się 5 grudnia na placu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Olsztynie. Zebranych powitał nadbryg. Michał Kamieniecki, Warmińsko-Mazurski Komendant Wojewódzki PSP. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wojewoda Radosław Król, marszałek województwa Marcin Kuchciński, starostowie powiatów, prezydenci miast oraz komendanci jednostek PSP z całego regionu.

Podczas uroczystości strażakom przekazano łącznie 20 nowych samochodów specjalnych, które w najbliższych dniach trafią do konkretnych jednostek w województwie warmińsko-mazurskim. Sprzęt obejmuje

pojazdy rozpoznawczo-ratownicze, samochody kwatermistrzowskie, busy do przewozu osób oraz pojazd operacyjny.

Wszystkie jednostki, które otrzymały nowe pojazdy

Wśród przekazanych pojazdów znalazło się dziewięć lekkich samochodów rozpoznawczo-ratowniczych z napędem 4x4, przystosowanych m.in. do holowania łodzi ratowniczych. Trafiły one do:

- Komendy Powiatowej PSP w Pisz
- Komendy Powiatowej PSP w Nidzicy
- Komendy Powiatowej PSP w Lidzbarku Warmińskim

- Komendy Powiatowej PSP w Kętrzynie
- Komendy Miejskiej PSP w Elblągu
- Komendy Powiatowej PSP w Mrągowie
- Komendy Powiatowej PSP w Braniewie
- Komendy Powiatowej PSP w Nowym Mieście Lubawskim
- Ośrodka Szkolenia KW PSP w Olsztynie

Kolejna część przekazanego wyposażenia to lekkie samochody kwatermistrzowskie oraz busy do przewozu osób i sprzętu, przeznaczone m.in. do działań w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Otrzymały je:

- Komenda Wojewódzka PSP w Olsztynie
- Komenda Miejska PSP w Olsztynie (5 pojazdów)
- Komenda Powiatowa PSP w Pisz
- Komenda Powiatowa PSP w Braniewie
- Komenda Powiatowa PSP w Węgorzewie
- Komenda Miejska PSP w Elblągu

Dodatkowo lekki samochód operacyjny zasilił Komendę Miejską PSP w Olsztynie.

Łączna wartość przekazanego sprzętu to blisko 4,3 mln zł. Pojazdy zakupiono dzięki finansowaniu z budżetu państwa, w tym środków wynikających z

ustawy OCiOL, programów rządowych, a także dzięki wsparciu samorządu województwa i władz lokalnych – starostów, prezydentów miast, burmistrzów oraz wójtów gmin.

Dlaczego te inwestycje są kluczowe dla bezpieczeństwa regionu

Nowe samochody mają zwiększyć możliwości operacyjne jednostek PSP, usprawnić działania ratownicze oraz poprawić mobilność podczas interwencji. Pojazdy rozpoznawczo-ratownicze będą wykorzystywane m.in. podczas lokalizacji zagrożeń, udziału w akcjach poszukiwawczych i transportu sprzętu. Z kolei busy i samochody kwatermistrzowskie posłużą do transportu osób ewakuowanych i zespołów ratowniczych w sytuacjach wymagających szybkiej mobilizacji.

Województwo warmińsko-mazurskie, ze względu na swoją specyfikę – liczne lasy, jeziora i rozległe tereny nieurbanizowane – wymaga sprawnej i dobrze wyposażonej służby. Nowa flota znacząco wzmacnia potencjał reagowania PSP w sytuacjach kryzysowych.

Młodzieżowe Słowo Roku 2025 wprawia dorosłych w konsternację



Co roku młodzi użytkownicy języka pokazują, jak bardzo zmienia się polszczyzna - i jak wiele nowych, zaskakujących słów pojawia się w ich codziennej komunikacji. W jubileuszowej edycji plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku zwyciężyło słowo, które nie tylko brzmi nietypowo, ale też ma wyjątkowo szeroki zakres znaczeń.

Jak przebiega plebiscyt i kto decyduje o zwycięstwie?

Konkurs na Młodzieżowe Słowo Roku organizowany jest od 2016 roku przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Co roku uczestnicy mogą zgłaszać najpopularniejsze lub najbardziej charakterystyczne wyrażenia, które pojawiają się w młodzieżowym języku. Plebiscyt składa się z dwóch etapów. Najpierw jury złożone z językoznawców analizuje wszystkie zgłoszenia i wybiera słowa, które dominują wśród propozycji. Następnie to internauci decydują, które z nich sięgnie po tytuł Młodzieżowego Słowa Roku.

Celem konkursu jest nie tylko wyłonienie modnego hasła, ale również zwrócenie uwagi na dynamiczne zmiany zachodzące w języku. Organizatorzy podkreślają, że zależy im na dobrej zabawie i refleksji nad językiem. Jak zaznaczają: „To okazja do zabawy językiem polskim i refleksji nad ciągłymi zmianami, które w nim zachodzą.”

Co oznacza słowo szponcić i dlaczego wygrało tegoroczny plebiscyt?

W 2025 roku najwięcej głosów zebrało słowo szponcić (w skróconej formie: szpont). To wyraz, który można stosować zarówno w negatywnym, jak i pozytywnym kontekście. W pierwszym znaczeniu opisuje działania niewłaściwe lub ryzykowne – „robić coś złego, igrać z czymś, cwaniaczyć, wygłupiać się”. W drugim zaś wskazuje na coś ciekawego i wyróżniającego się – „robić coś szalonego, organizować coś, flirtować”.

Ciekawostką jest to, że słowo szponcić nie jest nowe. Kiedyś funkcjonowało w gwarach miejskich oraz w języku przestępczym, gdzie oznaczało „kombinować, intrygować, powodować zamieszanie”. Powiązany z nim rzeczownik szpont może oznaczać błąd, wydarzenie, trik lub ogólne zamieszanie.

Jakie słowa znalazły się w finale?

W tegorocznym finale plebiscytu, oprócz zwycięskiego szponić, znalazły się także popularne wśród młodzieży słowa i skróty, często pochodzące z internetu i kultury memów. Wśród nich były m.in.: 6 7, brainrot, bro, fr, freaky, GOAT, klasa, lowkey, OKPA, skibidi, slay, szacun, tuff oraz twin.

Jakie słowo wygrało w

poprzedniej edycji plebiscytu?

W 2024 roku tytuł Młodzieżowego Słowa Roku zdobyło wyrażenie „sigma”, które w młodzieżowym języku określa osobę odnoszącą sukcesy, pewną siebie, wybitną i godną podziwu. To słowo stało się nie tylko formą pochwały indywidualizmu, ale również przykładem, jak młodzież tworzy określenia odpowiadające współczesnym realiom, czerpiąc z globalnych trendów internetowych.

źródło: Wydawnictwo Naukowe PWN

Olsztyn ma najlepszych kibiców w Europie? Te liczby mówią wszystko



fot. Hala Urania

Dyskusja o miejscu Olsztyna na siatkarskiej mapie Europy odżyła po publikacji danych przez przewodniczącego Rady Miasta, które pokazują, jak wyjątkową pozycję zajmuje Urania na tle innych europejskich hal.

Olsztyn wśród najlepszych w Europie pod względem frekwencji

Według zestawienia porównującego polską Plusligę i włoską Serie A1, Olsztyn znalazł się w ścisłej czołówce klubów o najwyższej średniej liczbie widzów. W Polsce średnia frekwencja wynosi 2477 osób na mecz, we

Włoszech 3016. Tymczasem Indykpol AZS Olsztyn przyciąga średnio 4030 kibiców, plasując się tuż za wielkimi markami jak Werona (4453), Lublin (4221) i Milano (4080).

Wśród klubów, które Olsztyn wyprzedził, znajdują się takie siatkarskie potęgi jak Perugia, Trentino czy Modena. Co więcej, olsztyńska widownia jest

licniejsza niż ta w Gdańsku, mimo że tamtejsza hala jest ponad trzykrotnie większa, a aglomeracja wielokrotnie liczniejsza.

Hala Urania znów pełna. Czy obiekt powinien być większy?

Przewodniczący Rady Miasta Olsztyna, Łukasz Łukaszewski, zwraca uwagę, że duża frekwencja to w Olsztynie nie efekt nowoczesnej infrastruktury, lecz wieloletniej tradycji siatkarskiej. Jak podkreślił: „To nie efekt nowej hali, to tradycja i pasja przekazywana z pokolenia na pokolenie.”

Wraz z imponującymi statystykami pojawia się naturalne pytanie o zasadność powiększania Hali Urania. W ocenie przewodniczącego nie jest to konieczne. Zwrócił uwagę, że w Polsce istnieje kilka dużych hal, które podczas meczów klubowych świecą pustkami. Olsztyn ma za to obiekt, który żyje – pełne

trybuny, regularne wydarzenia kulturalne, koncerty oraz prestiżowe imprezy sportowe.

W 2027 roku Urania będzie gospodarzem Mistrzostw Świata w siatkówce mężczyzn, co ma być kolejną wizytówką miasta na arenie międzynarodowej.

Olsztyn siatkarskim miastem – kibice robią różnicę

Statystyki pokazują, że olsztyńscy kibice stanowią jedną z najwierniejszych publiczności w Europie. Ich obecność wpływa na atmosferę spotkań i pozycję Indykpolu AZS Olsztyn w siatkarskiej społeczności. Pełne trybuny podczas każdego meczu są dowodem, że siatkówka w Olsztynie jest czymś więcej niż tylko sportem. To tradycja, emocje i jedność przekazywana kolejnym pokoleniom.

źródło: Łukasz Łukaszewski – Przewodniczący Rady Miasta Olsztyna

Poważny wypadek na DK 15. Kierowca został zakleszczony w pojeździe



fot. kpt. Rafał Kozicki KPPSP Iława

W poniedziałkowy wieczór na drodze krajowej nr 15 w miejscowości Łązek doszło do poważnego wypadku. 40-letni kierowca fordą został zakleszczony w pojeździe.

Poważne zdarzenie w miejscowości Łązek

Do wypadku doszło 8 grudnia, po godzinie 18:00, na drodze krajowej DK 15. Samochód osobowy marki Ford, z nieustalonych jeszcze przyczyn, zjechał z jezdni i uderzył z dużą siłą w betonowy przepust, uszkadzając przy tym ogrodzenie posesji. W pojeździe znajdował się około 40-letni mężczyzna.

Uderzenie było na tyle poważne, że kierowca został zakleszczony w samochodzie, co wymagało natychmiastowej interwencji służb ratunkowych.

Akcja służb i utrudnienia w ruchu

Na miejscu pracowały jednostki OSP Lubawa, OSP

Rakowice, strażacy z PSP Iława, policjanci oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Aby wydobyć kierowcę z rozbitego forda, strażacy użyli specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.

Zespół Ratownictwa Medycznego przetransportował poszkodowanego do szpitala. Droga krajowa nr 15 była całkowicie zablokowana, a policjanci kierowali ruch na objazdy przez okoliczne miejscowości.

Policja ustala przyczyny wypadku w gminie Lubawa

Po zakończeniu działań ratunkowych ruch na DK 15 został przywrócony. Policja prowadzi czynności, które mają wyjaśnić okoliczności i przyczynę zdarzenia. Funkcjonariusze apelują do kierowców o ostrożność, szczególnie w godzinach wieczornych i przy ograniczonej widoczności.

Pierwsze „Borsuki” dotarły na Mazury. Czy to nowa era polskiej armii?



fot. st. chor. sztab. Mariusz Kraśnicki / 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana

BWP Borsuk — nowoczesne, pływające bojowe wozy piechoty — trafiły do 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego w Orzyszu. Pierwsze egzemplarze dotarły w poniedziałek, przewidziana jest dostawa kolejnych. Do końca roku brygada ma łącznie otrzymać 15 sztuk.

Pierwsze Borsuki trafiły do 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej

Borsuk to konstrukcja oparta na uniwersalnej, modułowej platformie gąsienicowej — co czyni go bardziej nowoczesnym i elastycznym względem starszych wozów. Został zaprojektowany z myślą o współczesnym poligonie i polskich warunkach terenowo-wodnych. Załoga to 3 osoby — dowódca, kierowca i działonowy — plus możliwość przewiezienia 6-osobowego desantu.

Dane techniczne „Borsuków”

Borsuk jest wyposażony w zdalnie sterowaną wieżę ZSSW-30, uzbrojoną w 30 mm armatę Mk44S Bushmaster II, współosiowy karabin maszynowy UKM-2000C oraz podwójną wyrzutnię ppk Spike-LR. Kadłub i pancerz Borsuka zapewniają ochronę balistyczną i przeciwminową, przy czym konstrukcja uwzględnia możliwość instalacji dodatkowych paneli opancerzenia w razie potrzeby.

Borsuk napędzany jest silnikiem 720 KM (MTU 8V199 TE20), co przy masie około 28 ton daje korzystny stosunek mocy do masy. Na drodze może osiągać prędkość do 65 km/h, a w wodzie — do 8 km/h. Dzięki pełnej zdolności pływania (bez konieczności przygotowania) Borsuk świetnie wpisuje się w specyfikę polskiego terenu — pełnego jezior i rzek. BWP Borsuk jest wyprodukowany przez Hutę Stalowa Wola.

Co dalej — szkolenia i kolejne dostawy

Załogi (dowódcy, kierowcy, działonowi) w 15. Brygadzie zostały już przeszkolone. Teraz trwa procedura przejęcia sprzętu; celem jest, aby już za 2–3 miesiące wozy wyruszyły na poligony. Plan zakłada kolejne dostawy Borsuków w latach 2026–2027 — co wpisuje się w szeroki program modernizacji sił zbrojnych i dostaw wielu pojazdów różnych wariantów.

Samochód zderzył się z motorowerem. Ulica zamknięta po wypadku



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Ulica Grunwaldzka w Nowym Mieście Lubawskim została całkowicie zamknięta po zderzeniu samochodu osobowego z motorowerem. Poszkodowany 17-latek trafił pod opiekę ratowników, a działania służb nadal trwają - informuje „Panorama regionu”.

Wypadek na Grunwaldzkiej sparaliżował ruch w mieście

We wtorkowy poranek na ul. Grunwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim doszło do poważnego zderzenia samochodu osobowego z motorowerem. Jak przekazała „Panorama regionu”, do zdarzenia służby zostały zadysponowane o godzinie 08:13. W wyniku wypadku poszkodowany został 17-letni kierujący jednośladem, który doznał obrażeń ręki i ucha. Nastolatek był przytomny i utrzymywał kontakt z ratownikami.

Służby zabezpieczają miejsce wypadku

Na miejscu cały czas pracują dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej, policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Mundurowi zabezpieczają teren, a

ratownicy udzielili pomocy poszkodowanemu.

Policja potwierdza zdarzenie

Komunikat dotyczący wypadku opublikowała również Komenda Powiatowa Policji w Nowym Mieście Lubawskim. Służby poinformowały o zderzeniu auta z motorowerem oraz o trwających działaniach na miejscu zdarzenia.

Droga w pełni zablokowana. Kierowcy na objazdach

Ulica Grunwaldzka pozostaje całkowicie zamknięta dla ruchu. Kierowcy są kierowani na objazdy, a służby apelują o omijanie tego odcinka miasta i zachowanie ostrożności.

źródło: Panorama Regionu, KPP Nowe Miasto Lubawskie

Ratusz odnawia 14 mieszkań komunalnych. Remonty kosztowały 2,1 mln zł



W Olsztynie trwa kolejny etap odnawiania mieszkań komunalnych. Miasto konsekwentnie oddaje do użytku świeżo wyremontowane lokale, które od razu nadają się do zamieszkania. Tegoroczne prace ponownie pokazują, jak duża jest skala działań i jak wiele zmienia się w miejskim zasobie.

Rozbudowany program remontów gminnych mieszkań w Olsztynie

Olsztyn każdego roku przeprowadza kompleksowe remonty lokali należących do gminy – zarówno tych przeznaczonych na najem na czas nieoznaczony, jak i mieszkań socjalnych. Miasto oddaje średnio około 60 odnowionych lokali rocznie. ZLiBK finansuje te działania z własnych środków, ale także korzysta ze wsparcia zewnętrznego.

Dobrym przykładem takiej współpracy jest projekt realizowany wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. W jego ramach odświeżanych jest 14 mieszkań rozsianych po różnych częściach Olsztyna. Lokale przy ulicach Jagiellońskiej, Pieniężnego, Kościuszki, Orkana, Kromera, Warszawskiej, Żeromskiego, Nowowiejskiego, Sienkiewicza oraz przy Placu Konsulatu Polskiego tworzą łącznie 713 m² wyremontowanej, funkcjonalnej przestrzeni.

Zakres prac i zasiedlanie kolejnych mieszkań

W mieszkaniach pojawia się nowe wyposażenie łazienek, a kuchnie otrzymują podstawowe sprzęty, takie jak kuchenki i zlewy. Odświeżone pomieszczenia pozwalają nowym lokatorom wstawić meble i natychmiast rozpocząć normalne funkcjonowanie. Część lokali jest już zasiedlona, inne są właśnie przekazywane mieszkańcom. Kolejne mieszkania z tego projektu trafią do nich w najbliższych tygodniach.

Łączny koszt inwestycji wyniósł blisko 2,1 mln zł, z czego aż 1,7 mln zł stanowi dofinansowanie BGK. W ramach prac odnowiono także kamienice o szczególnym znaczeniu historycznym, gdzie konieczne było wyjątkowo precyzyjne odtwarzanie detali. Tego typu remonty generują znacznie wyższe koszty i mocno obciążają budżet modernizacyjny.

Struktura zasobu mieszkaniowego i skala potrzeb w gminie

Na koniec 2024 roku zasób mieszkaniowy Gminy Olsztyn obejmował ponad 3,6 tys. lokali. Największą część – 2 255 mieszkań – znajduje się w budynkach wspólnot mieszkaniowych. Kolejne 1 337 lokali mieści się w budynkach należących w całości do gminy, a 10 mieszkań funkcjonuje w zasobach spółdzielczych. Dane te pokazują, jak istotne są coroczne remonty, aby utrzymać standard zasobu i zapewniać mieszkańcom realne możliwości poprawy warunków życia.

Przypomnijmy, że w 2024 roku gmina wyremontowała 69 lokali mieszkalnych. Koszt prac wyniósł wówczas 2,6 mln zł.

Stan wracających mieszkań komunalnych ujawnia skalę

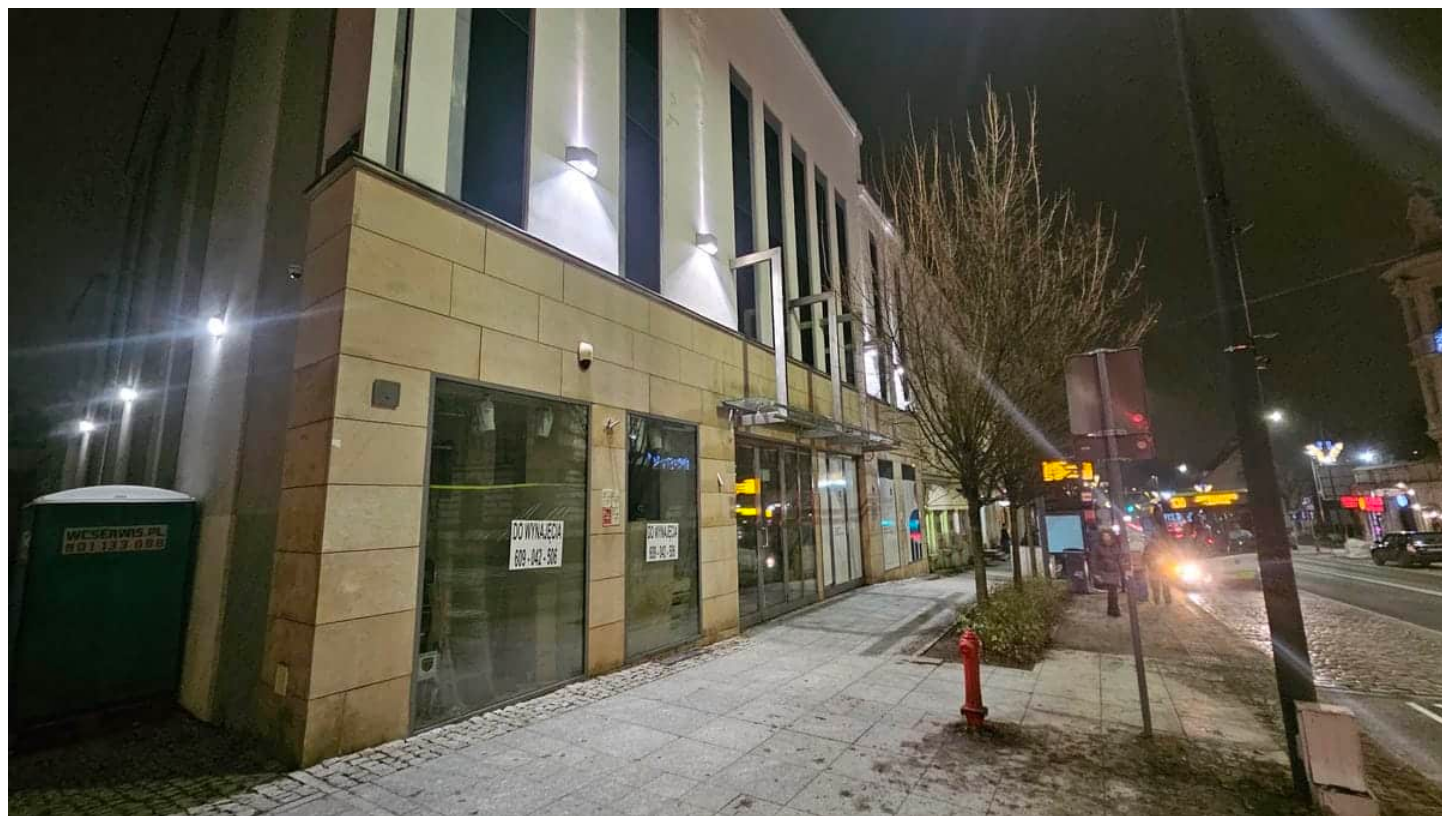
zniszczeń

We wrześniu 2025 roku opisywaliśmy, w jakim stanie do miasta wracają niektóre mieszkania komunalne, a opublikowane wtedy fotografie wywołały szeroką dyskusję. Miasto Olsztyn zamieściło wówczas szokujący wpis, w którym przedstawiono lokale oddane po wieloletnim użytkowaniu. Zniszczone ściany, zerwane tynki, porzucone meble i dewastacje sprawiały, że wiele z nich wymagało generalnego remontu, zanim mogły ponownie trafić do zasobu.

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk podkreślał, że to właśnie takie przypadki generują najbardziej obciążające koszty i pochłaniają znaczną część miejskiego budżetu przeznaczonego na modernizację. Zadłużenia, które w części lokali sięgają kilkuset tysięcy złotych, dodatkowo pogłębiają problem i utrudniają utrzymanie tysięcy mieszkań należących do gminy.

źródło: UM Olsztyn

Nowy najemca w historycznym budynku kina Polonia w centrum Olsztyna



Jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w śródmieściu Olsztyna znów ożyje. Lokal na parterze dawnego kina Polonia, przez lata zajmowany m.in. przez bank i drogerię, zyskał nowego najemcę. To kolejny rozdział w historii obiektu, który od blisko dwóch dekad zmienia swoje funkcje, a w ostatnim czasie stał po prostu pusty.

Nowy rozdział w centrum miasta. Jest nowy najemca budynku kina Polonia

Budynek przy ul. Pieniężnego 16, który jeszcze kilkanaście lat temu był ważnym punktem filmowej mapy Olsztyna, ponownie zmienia gospodarza. Po dłuższym okresie pustki w miejscu dawnej placówki bankowej pojawia się nowy najemca. To ważny sygnał dla śródmieścia, gdzie każdy aktywny lokal usługowy realnie wpływa na ożywienie ruchu pieszego i atrakcyjność handlową okolicy.

Pożegnanie z Polonią i nowoczesna przebudowa

Kino Polonia zakończyło działalność pod koniec grudnia 2005 roku, żegnając publiczność po kilkudziesięciu latach projekcji. Obiekt został sprzedany, a nowy właściciel przystąpił do gruntownej modernizacji. Zachowano charakterystyczną fasadę, lecz całe wnętrze zaprojektowano na nowo, tworząc w centrum miasta kompleks usługowo-biurowy pod nazwą Business Polonia.

Lata komercyjnego rozkwitu: bank, drogeria i kancelarie

Na początku drugiej dekady XXI wieku budynek szybko wypełnił się najemcami. W 2012 roku na parterze działały jednocześnie Drogeria Natura oraz Idea Bank, których szyldy mocno wpisały się w wygląd okolicy. Na piętrach funkcjonowały kancelarie adwokackie oraz firmy ubezpieczeniowe, w tym MetLife Amplico, co potwierdza, że Business Polonia stała się pełnoprawnym punktem usługowym w ścisłym centrum.

Zmiany po 2021 roku

Przełom przyniósł rok 2021, kiedy Idea Bank zakończył działalność, a jego lokal został opuszczony. Od tego

momentu pojawiały się pytania o przyszłość jednej z najcenniejszych powierzchni usługowych w śródmieściu. Teraz wiadomo już, że miejsce to ponownie będzie wykorzystywane komercyjnie.

Nowy najemca - nowe perspektywy

Choć szczegóły działalności nowego najemcy nie zostały jeszcze szeroko ujawnione, sama zmiana jest istotną informacją dla mieszkańców i przedsiębiorców. Reaktywacja parterowego lokalu może wzmocnić usługowy charakter okolicy, a także przyczynić się do dalszego ożywienia rejonu ul. Pieniężnego, który w ostatnich latach przechodzi stopniowe przemiany.

Pojawienie się oznaczeń PKO Banku Polskiego na drzwiach i witrynach zamyka spekulacje. Największy krajowy bank przejął miejsce po dawnym banku i — jak sugerują prace widoczne w środku — przygotowuje lokal do uruchomienia nowoczesnej placówki obsługi klientów.

To dla okolicy wyjątkowo istotna zmiana. Placówki bankowe generują duży ruch pieszego, a ich obecność może pozytywnie wpływać na rozwój sąsiednich usług. Ponadto powrót instytucji finansowej do tego miejsca wpisuje się w wieloletni charakter budynku, w którym od ponad dekady działały różne podmioty branży finansowej.

Czy PKO ożywi dawną olsztyńską Polonię?

Wprowadzenie się PKO Banku Polskiego, który do tej pory zajmował lokal po drugiej stronie ulicy, może oznaczać stabilizację i nowe otwarcie dla przestrzeni, która w ostatnich latach czekała na najemcę. Budynek dawnej Polonii znów staje się ważnym punktem na mapie śródmieścia, a jego historia zatacza kolejny krąg — znów stając się miejscem, które przyciąga mieszkańców.

„Zgłosił mobbing i stracił pracę”. Ministerstwo komentuje skandal w Akademii Policji



fot. Akademia Policji w Szczycinie

Po serii publikacji o konflikcie w Akademii Policji w Szczycinie, w tym o zarzutach mobbingu i możliwych działaniach odwetowych wobec funkcjonariuszy, sprawa trafiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które właśnie przedstawiło swoje stanowisko.

Zarzuty mobbingu i zwolnienia funkcjonariuszy w Akademii Policji w Szczycinie

O sprawie pisaliśmy w listopadzie, kiedy dwaj funkcjonariusze akademii ujawnili, że po zgłoszeniu mobbingu (w 2024 roku) mieli doświadczać działań odwetowych. Według opisywanych relacji zarówno zwolniony nauczyciel akademicki, jak i instruktor strzelania wskazywali na presję psychiczną, nierówne traktowanie i brak reakcji przełożonych. W jednym przypadku po zgłoszeniu mobbingu wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec zgłaszającego, które zakończyło się jego zwolnieniem ze służby. Drugi z funkcjonariuszy po długotrwałym stresie, dwóch hospitalizacjach i negatywnych doświadczeniach w środowisku akademii podjął decyzję o odejściu do wojska.

Tekst opisywał też ocenę związków zawodowych, które krytycznie odniosły się do trybu zwolnienia funkcjonariusza pozostającego pod ochroną ustawy o sygnalistach. W tle tych historii toczy się również śledztwo Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, dotyczące możliwego manipulowania postępowaniami i nadużyć władzy na uczelni.

Postępowanie prowadzone przez prokuraturę obejmuje m.in. podejrzenia tworzenia fałszywych oskarżeń, naruszania praw podwładnych i nadużywania procedur dyscyplinarnych. Status pokrzywdzonych mają dwie osoby. Prokuratura analizuje materiały przekazane przez komisje antymobbingowe.

Interpelacja w sprawie Akademii Policji i niepokojących doniesień o mobbingu oraz braku ochrony sygnalistów

W interpelacji skierowanej przez posła Iwonę Ewę Arent zwrócono uwagę na sygnały, które od miesięcy pojawiały się w przestrzeni publicznej: zgłoszenia mobbingu, relacje o represjach wobec funkcjonariuszy, brak spójnych procedur i obawy o prawidłowy nadzór nad Akademią Policji w Szczytnie. Odpowiadający w imieniu MSWiA sekretarz stanu Czesław Mroczek potwierdził, że do Inspektora Nadzoru Wewnętrznego wpłynęły dwa oficjalne zgłoszenia zewnętrzne dotyczące funkcjonowania uczelni. W obu przypadkach – jak wskazał – przeprowadzono działania następcze i poinformowano sygnalistów o wynikach.

Jednocześnie resort ujawnił, że w 8. Wydziale do spraw Wojskowych prowadzone było śledztwo dotyczące podejrzenia niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy pełniących służbę w akademii. W związku z toczącym się postępowaniem MSWiA wskazało, że INW nie mógł prowadzić działań, które mogłyby zostać uznane za konkurujące z czynnościami prokuratorskimi.

Oskarżenia o mobbing i działania odwetowe wobec funkcjonariuszy

Do Biura Nadzoru Wewnętrznego wpłynęła także korespondencja funkcjonariusza policji pełniącego służbę w akademii, dotycząca mobbingu, dyskryminacji i niepożądanych zachowań przełożonych. Z informacji BNW wynika, że w jego przypadku nie stwierdzono zachowań wypełniających znamiona mobbingu, a wynik został przekazany zainteresowanemu.

MSWiA poinformowało również, że zwróciło się do Komendanta Głównego Policji o weryfikację obowiązujących procedur związanych z przeciwdziałaniem mobbingowi, rozwiązywaniem konfliktów i zgłaszaniem nieprawidłowości. Jeżeli wykrywano braki, w jednostkach natychmiast wdrażano działania naprawcze. Komendant Główny Policji zobowiązał ponadto swojego Pełnomocnika ds. Ochrony Praw Człowieka do rozpoczęcia procesu aktualizacji obowiązujących Standardów.

Zgłoszenia sygnalistów i procedury ochronne po zmianach prawa

Resort przypomina, że od czerwca 2024 r. wszystkie organy administracji publicznej, w tym Policja, muszą posiadać jasne procedury przyjmowania zgłoszeń naruszeń prawa wynikające z ustawy o ochronie sygnalistów. W Policji funkcjonują już zarówno procedury wewnętrzne, jak i zewnętrzne, obejmujące między innymi Komendę Główną Policji i pododdział BOA. MSWiA zaznacza, że policjant może składać zgłoszenia także bezpośrednio do ministerstwa, co – w ocenie resortu – wyklucza potrzebę tworzenia kolejnych ścieżek zgłaszania nieprawidłowości.

W świetle odpowiedzi MSWiA widać, że resort wprowadza działania systemowe, ale część kwestii – w tym ocena realnych konsekwencji dla zgłaszających i ewentualnych nadużyć – pozostaje w gestii prokuratury oraz służb wewnętrznych Policji. Ostateczne ustalenia mogą przesądzić, czy Akademia Policji w Szczytnie stanie przed koniecznością głębokiej reorganizacji.

„Odpowiedź na interpelację nr 13415

w sprawie niepokojących doniesień dotyczących funkcjonowania Akademii Policji w Szczytnie, w tym ochrony sygnalistów, przeciwdziałania mobbingowi oraz nadzoru MSWiA nad jednostką

Odpowiadający: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

Warszawa, 26-11-2025

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na interpelację numer 13415 Pani Posel Iwony Ewy Arent *w sprawie niepokojących doniesień dotyczących funkcjonowania Akademii Policji w Szczytnie, w tym ochrony sygnalistów, przeciwdziałania mobbingowi oraz nadzoru MSWiA nad jednostką*, uprzejmie informuję, że do Inspektora Nadzoru Wewnętrznego (dalej: INW) wpłynęły dwa zgłoszenia zewnętrzne dotyczące funkcjonowania Akademii Policji w Szczytnie. W obydwu przypadkach INW przeprowadził działania następcze, o wyniku których poinformowano sygnalistów.

W ramach podjętych przez Biuro Nadzoru Wewnętrznego (dalej: BNW) działań ustalono także, że w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie (8. Wydział do spraw Wojskowych [przyp. red.]) było prowadzone śledztwo^[1] dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez

funkcjonariuszy publicznych w Akademii Policji w Szczytnie.

Mając powyższe na uwadze, INW nie był uprawniony do podjęcia w zakresie objętym ww. postępowaniem jakichkolwiek działań, które przez Wojskową Prokuraturę Okręgową (8. Wydział do spraw Wojskowych [przyp. red.]), organ uprawniony do poddania niezależnej ocenie prawno-karnej całokształtu tej sprawy, mogłyby być uznane za działania o charakterze konkurencyjnym w stosunku do toczącego się postępowania karnego lub też utrudniające to postępowanie.

Nadmieniam, że do BNW wpłynęła również korespondencja z dnia 29 listopada 2024 r. od funkcjonariusza Policji pełniącego służbę w Akademii Policji w Szczytnie, dotycząca wystąpienia sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych. Z informacji posiadanych przez BNW wynika, że w odniesieniu do ww. funkcjonariusza nie stwierdzono stosowania przez przełożonych zachowań wypełniających znamiona mobbingu. Informacja ta została przekazana zainteresowanemu.

Pragnę ponadto dodać, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystosowało pismo do Komendanta Głównego Policji dotyczące konieczności zweryfikowania treści wewnętrznych procedur prowadzenia działań profilaktycznych oraz postępowania w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych w jednostkach organizacyjnych Policji oraz w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości – rozważenia możliwości podjęcia prac w kierunku wprowadzenia jednej, spójnej i kompleksowej wewnętrznej procedury dla całej formacji.

We wrześniu 2025 r. Komendant Główny Policji poinformował MSWiA o przeprowadzeniu w podległych mu jednostkach Policji analizy zgodności przedmiotowych procedur ze „Standardami w zakresie funkcjonowania w Policji procedur profilaktyczno-interwencyjnych w obszarze rozwiązywania konfliktów, przeciwdziałania zachowaniom mobbingowym, dyskryminacji oraz innym zachowaniom

niepożądanym w miejscu służby i pracy”^[2] i zapewnił, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości niezwłocznie wdrażano działania naprawcze.

Ponadto Komendant Główny Policji zobowiązał Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka do przeprowadzenia procesu nowelizacji lub wydania nowych Standardów. Na dzień 24 listopada 2025 r. prace były prowadzone.

Należy również wskazać, że ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. *o ochronie sygnalistów*^[3] zobowiązuje wszystkie organy administracji publicznej do opracowania procedur przyjmowania zgłoszeń naruszenia prawa (art. 24 ust. 1 i art. 33).

W przypadku Policji wymienić można przykładowo Wewnętrzną procedurę dokonywania zgłoszeń naruszeń prawa i podejmowania działań następczych w Komendzie Głównej Policji i Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji „BOA” z dnia 18 września 2024 r., a także Procedurę przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych w Komendzie Głównej Policji i Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji „BOA” z dnia 20 grudnia 2024 r., które są dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Komendy Głównej Policji.

Warto także podkreślić, że każdy policjant ma prawo zgłaszać naruszenie prawa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie art. 34 ustawy *o ochronie sygnalistów*. W związku z powyższym nie ma uzasadnienia dla uruchomienia ewentualnej kolejnej, niezależnej ścieżki zgłaszania nieprawidłowości.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

^[1] Sygn. akt 3030-8.Ds.16.2025.

^[2] Zatwierdzonymi przez Komendanta Głównego Policji 12 marca 2021 r., l. dz. Gpc-99/21.

^[3] Dz. U. poz. 928.

Dramatyczne sceny w parku! Mundurowi rzucili się na pomoc 46-latkowi



Na jednej z piskich ulic rutynowa służba policjanta i żołnierza zamieniła się w walkę o ludzkie życie. Gdy podbiegł do nich przechodzień z informacją o mężczyźnie, który zasnął w pobliskim parku, liczyły się już tylko sekundy. Mundurowi natychmiast ruszyli na miejsce, nie wiedząc jeszcze, że za chwilę będą prowadzić dramatyczną akcję ratunkową.

Interwencja w centrum Pisz po zgłoszeniu o mężczyźnie w stanie zagrożenia życia

Do zdarzenia doszło 4 grudnia około godziny 15.00 na ul. Wojska Polskiego. Policjant piskiej drogówki, mł. asp. Jakub Wygnał, pełniący służbę wspólnie z żołnierzem Żandarmerii Wojskowej w Bemowie Piskim, został zatrzymany przez przechodnia. Mężczyzna poinformował, że w pobliskim parku znajduje się osoba, która skarży się na silny ból w klatce piersiowej i wymaga natychmiastowej pomocy. Mundurowi natychmiast ruszyli we wskazane miejsce.

Walka o życie 46-latka i natychmiastowa resuscytacja podjęta przez funkcjonariuszy

Po dotarciu do parku policjant i żołnierz zauważyli mężczyznę, który właśnie upadł na ziemię. Jak się

okazało, 46-latek stracił przytomność i przestał oddychać. Funkcjonariusze bez wahania przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Policjant wykonywał masaż serca i sztuczne oddychanie, natomiast żołnierz dbał o drożność dróg oddechowych poszkodowanego, stabilizując jego głowę. W tym czasie świadek zdarzenia wezwał pomoc medyczną. Po kilku minutach intensywnych działań udało się przywrócić czynności życiowe mężczyzny.

Mężczyzna trafił do szpitala, a szybka reakcja służb zapobiegła tragedii

Przywrócony do przytomności 46-latek został przekazany załodze karetki pogotowia i przewieziony do szpitala. Dzięki zdecydowanej i profesjonalnej reakcji funkcjonariuszy udało się uniknąć tragedii. To kolejna sytuacja pokazująca, że służba w Policji i Żandarmerii Wojskowej niesie ze sobą

Tajemniczy ciągnik sunie nocą po mieście. To, co policja odkryła, zaskoczyło wszystkich



Nocna służba w piskiej komendzie przebiegała spokojnie, dopóki na ekranie monitoringu nie pojawił się pojazd, którego nikt o takiej porze nie spodziewał się zobaczyć. To właśnie ta pozornie błaha obserwacja zapoczątkowała interwencję, która kilka godzin później zakończyła poszukiwania zaginionego 50-latka. Okazało się, że mężczyzna od rana był szukany przez rodzinę i policjantów z Mazowsza.

* wideo

Nietypowy pojazd na ulicach Pisu zwrócił uwagę oficera dyżurnego

W nocy z poniedziałku na wtorek (08/09.12.2025) asp. szt. Wojciech Koprowski, oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pisz, pełnił służbę, jednocześnie przyjmując zgłoszenia, nadzorując pracę patroli i monitorując miejskie ulice za pośrednictwem kamer. W pewnym momencie jego uwagę zwrócił ciągnik rolniczy poruszający się ulicami miasta. Nie była to ani odpowiednia pora, ani typ miejsca, w którym taki pojazd powinien się znaleźć. Dodatkowo styl jazdy kierowcy wzbudził podejrzenia funkcjonariusza.

Patrol skierowany na miejsce zatrzymał kierującego ciągnikiem

Po zauważeniu nietypowego pojazdu oficer dyżurny wysłał w to miejsce policyjny patrol. Policjanci zatrzymali do kontroli Ursusa, którym kierował 50-letni mieszkaniec powiatu makowskiego. Badanie wykazało, że mężczyzna był trzeźwy, jednak kontakt z nim był bardzo ograniczony – nie wiedział, gdzie jest ani dokąd jedzie. Dopiero podczas sprawdzania jego danych osobowych wyszło na jaw, że kilka godzin wcześniej rodzina zgłosiła jego zaginięcie, informując, że wyjechał z domu ciągnikiem w nieznanym kierunku. Jak ustalili policjanci, przejechał w ciągu dnia około 90 kilometrów.

Rodzina zaginionego odebrała go z komendy

Po ustaleniu, kim jest kierowca, policjanci natychmiast powiadomili rodzinę. Do komendy przyjechała matka mężczyzny, która poinformowała, że jej syn wyjechał z domu bez słowa i nie było z nim żadnego kontaktu. Kobieta nie ukrywała ulgi, widząc go całego i zdrowego, choć daleko od miejsca zamieszkania. Funkcjonariusze zapowiedzieli, że ze względu na stan zdrowia mężczyzny oraz jego zachowanie podczas kontroli, skierują do właściwego organu wnioski o sprawdzenie jego kwalifikacji do prowadzenia pojazdów, zgodnie z art. 99 ustawy o kierujących pojazdami.

Policyjna czujność i szybka reakcja pozwoliły zakończyć poszukiwania zaginionego

Sprawa pokazuje, jak istotna jest rola monitoringu miejskiego i doświadczenia policjantów. Dzięki szybkiemu zauważeniu nietypowego zachowania kierowcy oraz błyskawicznej reakcji oficera dyżurnego udało się zakończyć poszukiwania 50-latka i bezpiecznie przekazać go rodzinie. Gdyby nie reakcja funkcjonariusza, mężczyzna mógłby kontynuować dalszą jazdę, stwarzając zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

źródło: KPP Pisz

Grafficiarz-amator narobił szkód za 7 tys. zł. Twierdzi, że „go natchnęło”



Mieszkańcy jednego z ławskich osiedli zauważyli, że na ścianach kilku budynków pojawiły się świeże napisy i rysunki. Krótkie zgłoszenie do policji szybko przerodziło się w interwencję.

* wideo

Zgłoszenie o uszkodzeniu

elewacji doprowadziło policjantów prosto do sprawcy

Do zdarzenia doszło w piątek, 5 grudnia 2025 roku, tuż po godzinie 12.00. Oficer dyżurny ławskiej policji

otrzymał informację o zniszczeniu ściany jednego z budynków mieszkalnych. Zgłaszający powiadomił również swojego dzielnicowego, który wraz z drugim funkcjonariuszem pojechał na miejsce.

Policyjne czynności potwierdziły uszkodzenie dwóch budynków i wcześniejsze akty wandalizmu

Na miejscu funkcjonariusze przyjęli oficjalne zawiadomienie o przestępstwie, przesłuchali świadków oraz wykonali oględziny i dokumentację fotograficzną. Policjanci zabezpieczyli również nagrania z monitoringu, które pozwoliły odtworzyć dokładny przebieg zdarzeń. Wartość strat wyceniono na 7 tysięcy złotych. Co więcej, pracownik spółdzielni mieszkaniowej rozpoznał mężczyznę jako osobę, która już wcześniej uszkadzała elewację jednego z budynków na tym osiedlu.

Dzięki wskazaniom świadka policjanci szybko odnaleźli sprawcę i zatrzymali 36-letniego mieszkańca Ławy. Mężczyzna trafił do policyjnej celi.

36-latek tłumaczył się „pasją do graffiti”, ale odpowie za zniszczenie mienia przed sądem

Zatrzymany usłyszał już zarzuty, do których się przyznał. Podczas przesłuchania twierdził, że „pasjonuje się graffiti” i „natchnęła go wena twórcza”. Prokuratura uznała jednak, że jego działanie doprowadziło do poważnych zniszczeń, a mężczyzna będzie musiał odpowiedzieć przed sądem. Za uszkodzenie mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Ława

Stali nad 23-latką z maczetą i pałką. Kazali mu robić straszne rzeczy



23-latek w kryzysie bezdomności miał przez wiele dni doświadczać presji i zastraszania ze strony kilku osób. Sprawa wyszła na jaw dzięki reakcji policjantki, która rozpoznała zagrożenie i podjęła interwencję.

Policjantka zauważyła, że

mężczyzna może być ofiarą przestępstwa

Do zgłoszenia doszło, gdy funkcjonariuszka, mająca wcześniej kontakt z 23-latką, zauważyła niepokojące sygnały i zdecydowała się dopytać o jego sytuację. Jej szybka reakcja sprawiła, że już podczas przyjmowania zawiadomienia policjanci kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o udział w przestępstwach.

Według ustaleń śledczych młody mężczyzna miał być wykorzystywany, ponieważ znajdował się w trudnym położeniu życiowym.

Groźby, przemoc i zmuszanie do kradzieży

Z informacji zgromadzonych w toku postępowania wynika, że mężczyzna był zastraszany m.in. paralizatorem, maczetą i pałką teleskopową. W ten

sposób sprawcy mieli wymuszać na nim kradzieże towaru w sklepach samoobsługowych oraz wymagać innych zachowań, które – jak wskazują policjanci – wypełniały znamiona przestępstwa.

Materiał dowodowy doprowadził do zatrzymania czterech osób: trzech mężczyzn w wieku 22, 27 i 44 lat oraz 41-letniej kobiety.

Trzy areszty i policyjny dozór

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu trzech mężczyzn na okres trzech miesięcy. Kobieta została objęta policyjnym dozorem.

Zatrzymanym przedstawiono zarzuty dotyczące m.in. wymuszenia rozbójniczego (art. 282 K.k.), zmuszania do określonego zachowania (art. 191 K.k.) oraz bezprawnego pozbawienia wolności (art. 189 K.k.). Grozi im do 10 lat więzienia.

źródło: KMP Elbląg

Karetki, zamiast pacjentów, woziły kontrabandę wartą miliony



fot. KGSG

W Reszlu funkcjonariusze Straży Granicznej wspierani przez policjantów przeprowadzili jedną z bardziej zaskakujących akcji ostatnich miesięcy. Podczas działań operacyjnych odkryto magazyn pełen nielegalnych papierosów, a do ich przewozu wykorzystywano „karetki pogotowia”.

Ponad 105 tysięcy paczek papierosów bez akcyzy znalezionych w magazynach przemytników w Reszlu

Pod koniec listopada funkcjonariusze Grupy Operacyjno-Śledczej z Placówki Straży Granicznej w Elblągu, działając wspólnie z policjantami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim, namierzili miejsce wykorzystywane do przechowywania wyrobów akcyzowych. W pomieszczeniach magazynowych zajmowanych przez podejrzanych znajdowało się ponad 105 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

Funkcjonariusze zabezpieczyli również trzy pojazdy: samochód osobowy oraz dwa dostawcze, które służyły do transportowania nielegalnych towarów. W trakcie przeszukania mieszkania zatrzymanych znaleziono dodatkowo około 440 tysięcy złotych i 30 tysięcy euro w gotówce, które mogły być związane z prowadzoną działalnością.

Według wyliczeń służb wartość przechwyconych papierosów to blisko 1,9 miliona złotych. Gdyby trafiły na rynek, Skarb Państwa mógłby stracić ponad 3 miliony złotych z tytułu niezapłaconych podatków.

Pojazdy stylizowane na karetki pogotowia jako element planu przemytników

Największe zaskoczenie wzbudził sposób przewożenia towaru. Zatrzymani posługiwali się pojazdami oznaczonymi jak karetki pogotowia. Miały one zamontowane charakterystyczne elementy wyglądające na sygnały świetlne, co miało wzbudzać zaufanie i utrudniać kontrolę. Samochody nie były wykorzystywane do celów medycznych, służyły natomiast do ukrycia transportu papierosów.

Zatrzymani – 50-letni mężczyzna i 47-letnia kobieta – usłyszeli zarzuty paserstwa celnego i akcyzowego. Za te czyny grozi kara pozbawienia wolności do trzech

lat. Sprawę nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Kętrzynie.

Dalsze czynności śledczych i kontynuacja pracy operacyjnej

Zabezpieczone materiały dowodowe trafiły do funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Elblągu, którzy prowadzą dalsze czynności w sprawie. Śledczy

analizują dokumenty, sprawdzają pochodzenie towaru i ustalają, czy zatrzymani działali samodzielnie, czy byli częścią szerszej siatki przemytniczej.

Służby podkreślają, że dzięki szybkiej reakcji i współpracy kilku jednostek udało się przejąć znaczną ilość nielegalnych papierosów oraz powstrzymać proceder przynoszący duże straty finansowe dla państwa.

Quady zniszczyły teren posesji w pobliżu lasu. Działka poryta, mieszkaniac oburzony



Mieszkaniec gminy Dywity opublikował w mediach społecznościowych wpis, w którym poinformował, że kierowcy quadów rozjechali fragment terenu tuż przy jego posesji. Opublikowane zdjęcie oraz emocjonalna relacja natychmiast wywołały falę komentarzy i gorącą wymianę opinii w sieci.

Właściciel działki oburzony zachowaniem quadowców

Do zdarzenia miało dojść rano 6 grudnia. Autor posta opisał, że quady wjechały tuż przy jego ogrodzeniu, pozostawiając głębokie ślady i rozjeżdżone błoto. Na zdjęciu widać wyraźnie poryty teren oraz ustawiony

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

przy drodze szlaban leśny, który, jak podkreślił mieszkaniac, można otworzyć, aby przejechać bez uszkodzania pobocza.

Wpis mieszkańca, w którym zwrócił uwagę na brak szacunku dla cudzej własności i zaapelował do

quadowców o naprawienie szkód, szybko zyskał dużą popularność.

Burza w komentarzach. Mieszkańcy nie są zgodni

Post wywołał żywą dyskusję. Wiele osób poparło oburzonego właściciela, wskazując, że przejazd tak blisko ogrodzenia i niszczenie skraju działki jest nieakceptowalne. Komentujący zwracali uwagę, że teren przy płocie nie jest drogą publiczną, a quadowcy powinni przestrzegać zasad i szanować granice posesji.

Jednak pojawiła się również liczna grupa internautów, którzy podchodzili do sprawy z dystansem lub kwestionowali reakcję właściciela. Część komentujących podkreślała, że droga prowadząca wzdłuż posesji może być traktowana jako ogólnodostępna, a szlaban nie musi oznaczać prywatnego terenu. Pojawiały się też opinie, że w lasach podobne koleiny są czymś powszechnym.

Widać wyraźnie, że temat podzielił społeczność – jedni domagają się większej odpowiedzialności ze strony quadowców, inni uważają, że właściciel przesadza.

Spór o szlaban i możliwy zakaz wjazdu

W komentarzach często powracał również wątek samego szlabanu. Część mieszkańców przekonywała, że jego obecność może oznaczać zakaz wjazdu dla pojazdów silnikowych, co dodatkowo obciążałoby quadowców. Inni twierdzili, że bez odpowiednich znaków trudno mówić o naruszeniu zakazu.

Zdjęcie zniszczonego terenu poruszyło internautów

Duże emocje wzbudziła fotografia przedstawiająca miejsce zdarzenia. Komentujący zwracali uwagę, że teren został wyraźnie zdewastowany, a ślady opon pozostawiły rozległe koleiny. Pojawiły się jednak również głosy łagodzące, sugerujące, że podobne uszkodzenia zdarzają się często w pobliżu lasów i to normalne.

Temat rajdów na quadach budzi emocje

Choć od zdarzenia minęło kilka dni, dyskusja nadal trwa, a post zebrał setki reakcji. Nie wiadomo, czy właściciel zamierza zgłosić sprawę odpowiednim służbom, czy liczy na to, że quadowcy sami naprawią szkody. Pewne jest jednak, że wpis ponownie otworzył dyskusję o bezpiecznym i odpowiedzialnym korzystaniu z quadów na terenach leśnych.

źródło: Facebook Spotted: Dywity

Kościół Garnizonowy w Olsztynie przejdzie gruntowny remont



Kościół garnizonowy w Olsztynie przejdzie pierwszy etap napraw, które mają zabezpieczyć zabytkową świątynię przed dalszym niszczeniem. Przeciekający dach stał się impulsem do rozpoczęcia szerszych przygotowań konserwatorskich. W najbliższych latach planowane są kolejne prace, które mają przywrócić budowli pełną funkcjonalność i ochronić jej historyczne detale.

Pilna naprawa dachu w kościele garnizonowym w Olsztynie

Do końca roku ma zostać naprawiona uszkodzona część dachu kościoła garnizonowego. Nieszczelność powstała w wyniku wieloletniego działania czynników atmosferycznych i wymaga interwencji wyspecjalizowanej firmy. Uszkodzony fragment obejmuje obszar pokryty czerwoną dachówką, a zakres prac zakłada wyłącznie punktową naprawę, bez wymiany całej konstrukcji.

Naprawa dachu jest elementem przygotowań do szerszego planu modernizacyjnego. Świątynia wymaga bowiem nie tylko interwencji zabezpieczających konstrukcję, ale również prac konserwatorskich związanych z jej oryginalnym wyposażeniem i zabytkowymi elementami.

Planowane konserwacje witraży, okien i analiza spękań konstrukcyjnych

W najbliższych latach parafia zamierza zająć się m.in. uzupełnieniem ubytków w witrażach oraz oszkleniem okien w sposób, który dodatkowo zabezpieczy znajdujące się w nich elementy dekoracyjne. To konieczność z uwagi na wiek budynku i delikatność znajdujących się wewnątrz detali.

Przygotowywana jest również analiza spękań widocznych na murach świątyni. Od jej wyników zależy harmonogram dalszych prac oraz zakres koniecznych napraw konstrukcyjnych. Ze względu na koszty te działania rozplanowano na kilka kolejnych lat.

Zabytkowy charakter kościoła garnizonowego i jego wojskowe dziedzictwo

Kościół pw. Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała jest jednym z ważniejszych zabytków związanych z historią Olsztyna. Powstał w latach 1913–1915 jako świątynia ewangelicka. Został zaprojektowany przez berlińskiego architekta Ludwika Dihma. Twórca odpowiadał nie tylko za bryłę budynku, ale również za koncepcję wyposażenia wnętrza i zmianę kruchty, w której urządzono przestrzeń upamiętniającą żołnierzy poległych podczas I wojny światowej.

Po 1945 roku świątynia została przejęta przez Wojsko Polskie i przekształcona w garnizonowy kościół

rzymskokatolicki. W tym okresie usunięto empory balkonowe biegnące wzdłuż naw bocznych oraz wprowadzono nowe elementy wystroju, odzwierciedlające powojenną symbolikę i zmianę funkcji obiektu.

Współczesna funkcja kościoła i powrót do tradycji cywilno-wojskowej

Parafia garnizonowa działała nieprzerwanie do 2009 roku, po czym na kilkanaście lat stała się parafią cywilną. Obecnie ponownie pełni funkcję cywilno-wojskową, pozostając miejscem posługi zarówno dla mieszkańców Olsztyna, jak i żołnierzy 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Niebezpieczna sytuacja w Olsztynie. Kierowca zatrzymany dzięki świadkom



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Wieczorna sytuacja na ulicy Rataja w Olsztynie mogła zakończyć się tragicznie, gdyby nie szybka reakcja osób, które zauważyły podejrzane zachowanie kierowcy.

Jak doszło do zatrzymania

nietrzeźwego kierowcy na ulicy

Rataja w Olsztynie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 8 grudnia 2025 roku około godziny 22. Przechodnie zauważyli mężczyznę, który podjechał samochodem pod jeden ze sklepów przy ul. Rataja. Jego zachowanie wzbudziło ich podejrzenia – kierujący chwia się, miał problemy z utrzymaniem równowagi, a sposób prowadzenia auta wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu.

Kiedy mężczyzna wysiadł z pojazdu, świadkowie podeszli do niego bliżej i wyczuli wyraźny zapach alkoholu. W obawie o bezpieczeństwo swoje i innych zdecydowali się odebrać mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę do czasu przyjazdu policji.

Policja potwierdza podejrzenia świadków i zatrzymuje 47-latkę z 2 promilami alkoholu

Na miejsce wezwano patrol policji, który natychmiast podjął interwencję. Funkcjonariusze przebadali 47-letniego kierowcę alkomatem. Wynik nie pozostawiał wątpliwości – mężczyzna miał 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a za popełnione przestępstwo będzie teraz odpowiadał przed sądem.

Nietrzeźwi kierowcy wciąż stanowią jedno z największych zagrożeń na drogach regionu.

Dlaczego reakcja świadków była tak ważna i jak zachować się w podobnej sytuacji

Policja podkreśla, że zachowanie mieszkańców zasługuje na szczególną pochwałę. Ich decyzja o natychmiastowej reakcji może być przykładem dla innych. Mundurowi przypominają, że widząc osobę wsiadającą za kierownicę pod wpływem alkoholu, nie trzeba podejmować ryzykownych działań. Wystarczy zadzwonić na numer alarmowy i przekazać informacje o zdarzeniu – każdy taki sygnał jest weryfikowany.

Odebranie kluczyków pijanemu kierowcy w tej sytuacji okazało się skuteczne i bezpieczne. Jednak najważniejsze jest, by nie pozostawać obojętnym. Szybka reakcja może uratować czyjeś życie, a zgłoszenie jest prostą czynnością, która daje policjantom szansę na zatrzymanie osoby stanowiącej realne zagrożenie.

źródło: KMP Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	343/2025
Data wydania	9 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.